Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

# tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 29/2008 • Katowice, 16 lipca 2008 r.

ISSN 1732-3940

## W NUMERZE:

### Kobieta szczęśliwa, to kobieta niezależna

Po wysłuchaniu relacji kobiet z Zimbabwe i Iraku nasze europejskie problemy wydały się takie małe, rozwiązywalne i do pokonania. Bardzo chciałabym, aby kobiety z tych krajów mogły kiedyś na międzynarodowym forum oświadczyć, że są szczęśliwe, spełnione zawodowo, związkowo i prywatnie. - Teresa Szkutnik, przewodnicząca „Solidarności" w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych Południe, relacjonuje genewskie posiedzenie Komisji Kobiet.

*Czytaj na stronie 4*

### Piłatowy wyrok

Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że Czesław Kiszczak jest winny nieumyślnego przyczynienia się do tragedii w śląskich kopalniach w grudniu 1981 r. i... umorzył postępowanie. - To skandal - krzyczeli górnicy z „Wujka" zebrani na sali sądowej.

*Czytaj na stronie 5*

### Chcemy normalnie działać

Związkowcy skarżą się również, że z tablicy ogłoszeń niemal natychmiast znikają wszystkie ważne informacje, co znacznie utrudnia kontakt z pracownikami, zwłaszcza w pozostałych placówkach. Centrum posiada kilka Zespołów Opiekuńczo-Wychowawczych i Ośrodek Adopcyjny.

*Czytaj na stronie 5*

# Godna praca – godna emerytura

**Rozpoczęły się przygotowania „Solidarności" do ogólnopolskiej manifestacji, która odbędzie się 29 sierpnia w Warszawie, pod hasłem „Godna praca – godna emerytura". Utrzymanie uprawnień do wcześniejszej emerytury dla wszystkich zatrudnionych w szczególnych warunkach i wzrost wynagrodzeń - to najważniejsze postulaty związkowców. Powodem protestu jest brak dialogu z rządem na temat najważniejszych problemów pracowniczych.**

## KRÓTKO

**9 lipca** (Warszawa) W Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog" odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" z wicepremierem **Waldemarem Pawlakiem**.
- Oczekujemy lepszych rezultatów prowadzonego dialogu. Nasze postulaty da się streścić w słowach - godna praca, godna emerytura, godne życie - powiedział podczas spotkania przewodniczący "S" **Janusz Śniadek**.
- Nasze postulaty, które sprowadzają się do wspólnego mianownika: godna praca-godna emerytura-godne życie nie są niczym nowym. Chcemy, żeby rozwój gospodarczy opierał się o dobro pracowników, o inwestycje w człowieka. Takie rozwiązania funkcjonują w krajach Unii Europejskiej - powiedział przewodniczący "S".

***

**11 lipca** (Gdynia) Związkowcy ze Stoczni Gdynia zdecydowali o powołaniu Komitetu Obrony Stoczni. Przed budynkiem Zarządu Stoczni odbył się wiec protestacyjny.
Związkowcy domagali się zaangażowania w ratowanie stoczni premiera **Donalda Tuska** i prezydenta **Lecha Kaczyńskiego** oraz zapowiedzieli, że będą walczyć o miejsca pracy.

***

**11 lipca** (Warszawa) Pracodawca nie ma prawa żądać od organizacji zakładowej imiennej listy członków związku. Ostateczną decyzję w tej sprawie na wniosek KZ NSZZ "Solidarność" przy Banku Zachodnim WBK S.A. wydał Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.
Pod koniec czerwca GIODO nakazał Bankowi Zachodniemu WBK S.A. zaprzestania stosowania praktyki polegającej na pozyskiwaniu od NSZZ "S" informacji o osobach korzystających z obrony związku w formie imiennej listy pracowników. Związki nie podają list swoich członków, obawiając się, że skończy się to dla tych pracowników zwolnieniem z pracy, albo nie przedłużeniem umowy o pracę, jeśli była to umowa na czas określony. Ostatnio również Sąd Najwyższy był w tej sprawie dla związkowców nieprzychylny.

***

**12 lipca** (Serbia) Na autostradzie między Belgradem a Nowym Sadem doszło do tragicznego wypadku polskiego autokaru. 6 osób zginęło, 13 zostało ciężko rannych, a 24 odniosły lżejsze obrażenia. Poszkodowani trafili do szpitali w Suboticy i Nowym Sadzie. W autokarze znajdowało się ponad 70 osób powracających z wakacji w Bułgarii: 35 dzieci wracających z kolonii i pracownicy Kopalni Ziemowit w Lędzinach.
Powodem tragedii był błąd kierowcy, któremu serbska policja postawiła zarzut ciężkiego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego. Grozi mu 8 lat więzienia. Śledztwo rozpoczęła również polska prokuratura. Jak poinformowało Polskie Radio, 44-letni kierowca nie miał doświadczenia w prowadzeniu piętrowego autobusu.

## LICZBA TYGODNIA...

# 4,5 proc...

... tyle wyniosła inflacja w czerwcu, głównie przez ceny paliw i usług. W maju inflacja konsumencka wynosiła 4,4 proc. Analitycy ankietowani przez agencje ISB są zdania, że największy wpływ na poziom inflacji mają podwyżki cen paliw, chociaż wyraźnie podrożały również usługi. Ekonomiści szacują, że największy wzrost cen paliw i usług jest jeszcze przed nami. W sierpniu inflacja może osiągnąć nawet 4,9 proc.

## NAPISANO

# *Europa poruszona śmiercią Bronisława Geremka*

***(Gazeta Wyborcza, MKUZ, 14 lipca 2008 r.)***

Prezydent **Lech Kaczyński**, który był wczoraj w Paryżu na uroczystości powołania Unii dla Śródziemnomorza poprosił prezydenta Francji **Nicolasa Sarkozy'ego** o uczczenie minutą ciszy pamięci Profesora.
- To bardzo smutna chwila, jestem tym najgłębiej poruszony - powiedział prezydent Kaczyński na wiadomość o tragicznym wypadku samochodowym Bronisława Geremka. - Wiadomo, że był to mój przeciwnik polityczny, ale jednocześnie człowiek, którego poznałem w Sierpniu, jeden z głównych twórców Sierpnia, polityk bez wątpienia wybitny, mający wielkie miejsce w naszej historii.

Z kondolencjami pośpieszyli ministrowie spraw zagranicznych państw europejskich. Szef francuskiej dyplomacji **Bernard Kouchner** nazwał Geremka "wielkim sumieniem Polski, jednym z największych intelektualistów Europy Środkowej".

Nicolas Sarkozy, prezydent przewodniczącej w tym półroczu UE Francji, ze smutkiem i żalem przyjął wiadomość o tragicznej śmierci Bronisława Geremka. W specjalnym oświadczeniu dodał: "Pragnę złożyć hołd tej wielkiej postaci zjednoczenia kontynentu i wyrazić swój podziw dla walki, jaką prowadził w ramach "Solidarności" dla polskiej demokracji.

Kondolencje złożył również przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Hans-Gert Pöttering**, a szef Komisji Europejskiej **José Manuel Barroso** powiedział: - zmarł Europejczyk nadzwyczajnej wielkości.

Prezydent Włoch **Giorgio Napolitano**: "Osobiście tracę drogiego przyjaciela, z którym od dawna łączyły mnie więzy wzajemnego szacunku i sympatii".

## 25 lipca - Ogólnopolska Manifestacja Energetyków

Sekcja Krajowa Energetyki NSZZ "Solidarność" zwraca się z apelem do wszystkich organizacji związkowych NSZZ "S" o przyłączenie się do ogólnopolskiej manifestacji, która odbędzie się 25 lipca w Warszawie.
Powodami protestu są:
- brak jasnej polityki rządu RP dotyczącej przyszłości polskiej energetyki,
- brak dialogu społecznego,
- naruszanie postanowień zawartych porozumień i umów społecznych
- dzika restrukturyzacja,
- nie zakończony proces wydawania akcji i ich konwersji.

Bliższych informacji dotyczących protestu udziela koordynator manifestacji **Władysław Remiasz**, tel. 606 425 716 lub 516 114 607.

Wyrazy najgłębszego współczucia
pogrążonym w bólu

**Rodzinom**
**OFIAR**

tragicznego wypadku autokarowego w Serbii

składa

Przewodniczący
Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”
Piotr Duda

# Odszedł profesor Geremek

**13 lipca w wypadku samochodowym w Lubieniu w województwie wielkopolskim zginął profesor Bronisław Geremek, wybitny polityk i historyk.**

Urodził się 6 marca 1932 r. w Warszawie. W 1940 r. jako kilkuletni chłopiec został wraz z rodziną przesiedlony do warszawskiego getta, skąd uciekł dwa lata później.

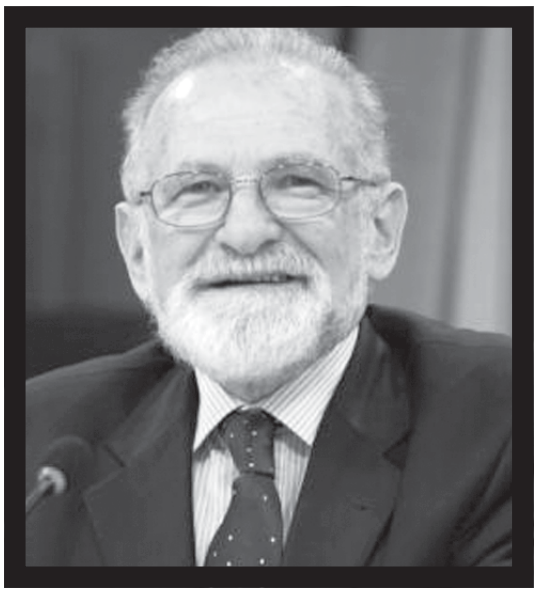

Po wojnie mieszkał we Wschowie. W 1948 r. przeprowadził się do stolicy i zaangażował się w działalność komunistycznej organizacji Związku Walki Młodych. Tam poznał m.in. **Jacka Kuronia**.

W 1954 r. ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1956-58 kontynuował studia podyplomowe w Paryżu. W 1960 r. obronił doktorat na temat rynku pracy w średniowiecznym rzemiośle paryskim. 12 lat później otrzymał habilitację w Polskiej Akademii Nauk za rozprawę o grupach marginesu społecznego w średniowiecznym Paryżu. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1989 r.

Za swoją działalność naukową prof. Geremek otrzymał kilkanaście doktoratów honoris causa m.in. od uczelni w Bolonii, Utrechcie, Uniwersytetu Jagielońskiego oraz paryskiej Sorbony.

Od 1950 r. Bronisław Geremek należał do PZPR. Legitymację partyjną oddał w 1968 r. po Wydarzeniach Marcowych oraz w proteście przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

W latach 70. był jedną z głównych postaci rodzącej się opozycji antykomunistycznej. Był współzałożycielem i wykładowcą Towarzystwa Kursów Naukowych, którego celem było przywracanie prawdy w nauczaniu współczesnej historii i odrzucenie komunistycznej cenzury.

W sierpniu 1980 r. Geremek poparł strajkujących w Gdańsku robotników i został jednym z głównych ekspertów oraz doradców rodzącej się wówczas "Solidarności". W 1981 r. na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" przewodniczył Komisji Programowej.

W stanie wojennym był internowany. Po zwolnieniu został doradcą "Solidarności" i bliskim współpracownikiem **Lecha Wałęsy**. W 1983 r. został zatrzymany przez SB pod zarzutem prowadzenia nielegalnej działalności zmierzającej do obalenia ustroju.

W latach 1987-89 przewodniczył Komisji Reform Politycznych Komitetu Obywatelskiego, która przygotowała koncepcje pokojowych przemian demokratycznych w kraju.

W 1989 r. profesor uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu.

W wolnej Polsce był posłem do Sejmu RP oraz ministrem spraw zagranicznych i przewodniczącym Unii Wolności. Od 2005 r. należał do Partii Demokratycznej.

W 2004 r. wystartował z listy UW do Parlamentu Europejskiego, zdobywają największą liczbę głosów w okręgu warszawskim. W PE należał do frakcji Porozumienie Liberałów i Demokratów na rzecz Europy.

Przez kilka ostatnich lat życia kierował pracami Katedry Cywilizacji Europejskiej w Kolegium Europejskim w Natolinie. *Red.*

Z głębokim smutkiem żegnamy

**Profesora**
**BRONISŁAWA GEREMKA,**

wybitnego polityka i historyka, posła na Sejm RP, eurodeputowanego, ministra spraw zagranicznych w latach 1997-2000. Nieoceniony jest wkład Pana Profesora w rozwój „Solidarności”, której służył doradztwem, oraz Jego zasługi dla pokojowego wprowadzania w życie demokratycznych przemian i zasad społeczeństwa obywatelskiego.
Będzie nam brakowało Jego politycznej mądrości, skutecznego osiągania porozumień ponad podziałami, wybiegającego w przyszłość myślenia i pełnego blasku patriotyzmu.

W imieniu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”
Przewodniczący Piotr Duda

# Wzrasta liczba wypadków w budownictwie!

**Zagrożeniom w budownictwie poświęcona była konferencja zorganizowana w sali konferencyjnej na Stadionie Śląskim w Chorzowie przez Okręgowy Inspektorat Pracy. Równolegle w Warszawie odbywało się analogiczne spotkanie zorganizowane przez Głównego Inspektora Pracy minister Bożenę Borys-Szopę.**

W chorzowskim posiedzeniu udział wzięli inspektorzy pracy, samorządowcy, pracodawcy i przedsiębiorcy budowlani. Obecna była również **Agnieszka Gonera**, inspektor ds. BHP w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność".

**Teresa Różańska**, pełniąca obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy, inaugurując konferencję, odczytała apel Bożeny Borys-Szopy do wszystkich osób wykonujących prace w budownictwie o bezwzględne przestrzeganie przepisów i zasad bezpiecznej pracy.

-Brak niezbędnych zabezpieczeń, szczególnie przy pracach na wysokości i przy wykopach, niewłaściwa organizacja i koordynacja robót, brak profesjonalnego przygotowania pracowników, a także nadmierny pośpiech i brawura - to podstawowe przyczyny rosnącej wciąż liczby wypadków - wskazała Bożena Borys-Szopa. - W pierwszym kwartale br. na budowach całego kraju śmierć poniosło dwukrotnie więcej osób niż w analogicznym okresie roku poprzedniego!

W apelu Bożena Borys-Szopa podkreśliła jednocześnie, że skala tragedii byłaby znacznie większa, gdyby nie kategoryczna i natychmiastowa reakcja Państwowej Inspekcji Pracy na każdy przypadek naruszenia przepisów bhp. Poinformowała zarazem, że jesienią br. inspektorzy pracy przeprowadzą zmasowane kontrole i rekontrole przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa na budowach w całej Polsce. Będą również sprawdzać legalność zatrudnienia. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości zastosowane zostaną sankcje prawne. W stosunku do pracodawców, u których inspektorzy stwierdzą podczas kolejnych kontroli rażące naruszenia przepisów bhp, będą składane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe.

### W budownictwie nadal źle!

Przeprowadzona przez inspektorów katowickiego OIP akcja "Roboty budowlane prowadzone w miejscach publicznych" przyniosła przerażające wyniki.

W kwietniu br. na terenie podlegającym OIP przeprowadzono zmasowane kontrole dotyczące przestrzegania przepisów i zasad bhp podczas wykonywania robót budowanych przez małych przedsiębiorców, w miejscach ogólnodostępnych. Wyniki akcji są bardzo niepokojące. Większość kontrolowanych prac prowadzonych na wysokości zagrażało bezpieczeństwu pracowników. Prowadzono je z prowizorycznie zmontowanych rusztowań m.in. nie posiadających podestów roboczych oraz obarierowania. Pracownicy nie byli w żaden sposób zabezpieczeni przed upadkiem z wysokości. Brak było zabezpieczeń przed dostępem osób nieupoważnionych. Instalacja elektryczna nie posiadała ochrony przeciwpożarowej, z uwagi na stosowane prowizoryczne połączenia. Przeprowadzona akcja wykazała, że nadal w małych przedsiębiorstwach budowlanych tolerowane są odstępstwa od obowiązujących przepisów, zarówno przez osoby nadzorujące prace, jak i przez samych pracowników.

Skala tragedii na budowach byłaby znacznie większa, gdyby nie natychmiastowe reakcje inspektorów PIP na przypadki naruszania przepisów bhp
Zdj.: www.piotrowice.katowice.pl

Problemem wciąż pozostają nieodpowiednia organizacja czasu pracy na placach budowy oraz nieprawidłowe zachowania pracowników, wynikające z niewłaściwego nastawienia znacznej części pracodawców i przedsiębiorców budowlanych do problematyki bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy. Świadczy o tym fakt, że najczęściej na budowach poszkodowane zostają osoby o bardzo krótkim stażu pracy.

W pierwszym kwartale br. na krajowych budowach śmierć poniosło dwukrotnie więcej osób niż w analogicznym okresie 2007 roku - wskazuje Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa

### Przyczyny wypadków w budownictwie:

1. przyczyny ludzkie - nieprawidłowe zachowanie pracowników lub ich stan psychofizyczny, lekceważenie zagrożenia lub jego nieznajomość, niestosowanie przez pracowników sprzętu ochronnego, w tym urządzeń zabezpieczających i środków ochrony indywidualnej (50 proc. wypadków),
2. przyczyny organizacyjne - brak nadzoru nad pracownikami, dopuszczanie pracowników do pracy bez odpowiedniego przygotowania oraz tolerowanie przez osoby kierujące pracownikami odstępstw od przepisów prawa i zasad bezpieczeństwa pracy (38 proc. wypadków),
3. przyczyny techniczne - związane ze stanem sprzętu roboczego i zastosowanych przy nim środków ochronnych (12 proc.wypadków).

### Zatrudnieni „na czarno”

Przedsiębiorcy budowlani, chcąc uniknąć dodatkowych kosztów pracy, zatrudniają pracowników "na czarno". Na nielegalną formę zatrudnienia często godzą się również sami pracobiorcy. Równie niepokojące jest "czasowe" nielegalne zatrudnianie, tzn. bezprawne stosowanie "okresów próbnych", podczas których ocenia się przydatność danej osoby do określonej pracy. Pracuje ona bez pisemnej umowy, nie jest zgłaszana do ubezpieczenia społecznego, a w wielu przypadkach również nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę.

Negatywnym zjawiskiem jest także zawieranie umów cywilnoprawnych w warunkach, w których powinna być zawarta umowa o pracę. Mimo, iż o rodzaju umowy mają prawo decydować obie strony, odnotowano przypadki, że potencjalny pracobiorca nie ma żadnego wyboru, jeśli chodzi o podstawę prawną wykonywania pracy. Praktyki takie stosowane są w celu ograniczenia dodatkowych kosztów pracy np. kosztów szkoleń bhp, badań lekarskich, składek na ubezpieczenie społeczne.

Zdaniem inspektorów pracy, te naruszenia przepisów wynikają ze świadomego działania pracodawców i przedsiębiorstw, podejmowanego często w celu osiągnięcia nienależnych korzyści finansowych.

### PIP w szkołach zawodowych

Od lutego br. trwa kampania PIP w ramach programu prewencyjno-promocyjnego w budownictwie. Jej celem jest promocja standardów bezpiecznej pracy w budownictwie, już na etapie przygotowania do zawodu. Inspektorzy pracy prowadzą spotkania z młodzieżą szkół budowlanych, podczas których omawiane są zagadnienia dotyczące pierwszej pracy, jak również bezpieczeństwa pracy w branży budowlanej.

W Państwowych Szkołach Budownictwa w Bytomiu odbyła się narada nt. bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie, zorganizowana przez Kuratorium Oświaty w Katowicach i OIP. Podczas spotkania omawiano m.in. problemy związane z zainteresowaniem absolwentów szkół budowlanych pracą na polskim rynku oraz z brakiem odpowiedniego poziomu kształcenia w zakresie bhp przy robotach budowlanych.

### Bezpieczna budowa

OIP w Katowicach postanowił promować młodzież, która w niedalekiej przyszłości wkroczy w życie zawodowe. Chodzi o to, by uczniowie mieli świadomość występujących zagrożeń związanych z procesem budowlanym, ale również znali się na przepisach prawa pracy.

Stąd pomysł organizacji konkursu wiedzy o bhp dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, kształcącej się w zawodach budowlanych.

- Inwestowanie w młodzież, w szczególności tą, która chce podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, uznaliśmy za priorytetowe w pracy naszego urzędu - mówi kierująca OIP Teresa Różańska.

Katowicki OIP corocznie organizuje również konkurs "Bezpieczna budowa", którego celem jest upowszechnianie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na placach budów oraz promowanie wykonawców robót budowlanych, którzy zapewniają bezpieczne stanowiska pracy w sektorze oraz przyczyniają się do wzrostu poziomu bezpieczeństwa pracy w budownictwie w skali kraju.

*Beata Gajdziszewska*

# Kompania unieważniła przetarg na „Silesię”

**Nie zostanie sfinalizowana pierwsza w historii polskiego górnictwa sprzedaż czechowickiej kopalni „Silesia” szkockiej firmie Gibson Group. Zarząd Kompanii Węglowej podjął decyzję o unieważnieniu przetargu, twierdząc, że inwestor nie spełnił wymogów formalno prawnych.**

Wcześniej Szkoci wnioskowali o przedłużenie terminu podpisania umowy prywatyzacyjnej.

Jak informuje **Dariusz Dudek**, przewodniczący "Solidarności" w kopalni "Silesia", inwestor i organizacje związkowe nie otrzymały jakiegokolwiek uzasadnienia tej decyzji. Po jej upublicznieniu, przedstawiciele Gibson Group w Polsce oraz związkowcy usiłowali się skontaktować z osobami z Kompanii, bezpośrednio odpowiedzialnymi za przetarg, jednak nikt nie odbierał telefonów.

- Nie zamierzamy siedzieć cicho - oznajmia Dariusz Dudek - Sprzedaż zakładu jest jedyną szansą na funkcjonowanie kopalni, która w zamyśle Kompanii miała zostać zlikwidowana. Jeszcze w ub. roku inwestor podpisał ze związkami korzystny dla załogi pakiet gwarancji socjalnych. Jeżeli zarząd Kompanii sądzi, że będziemy spokojnie patrzeć, jak zalewane są szyby, to się myli.

- Nie zamierzamy siedzieć cicho - oznajmia Dariusz Dudek - przewodniczący „S” w „Silesii”

Nazajutrz po ogłoszeniu decyzji o unieważnieniu przetargu, w kopalni zawiązał się Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Zakład został oflagowany. Związkowcy zorganizowali masówki, na których informowali załogę o sytuacji, w jakiej znalazła się "Silesia".

Zorganizowali również konferencję prasową, w trakcie której zapoznali dziennikarzy z dokumentami świadczącymi, że opóźnienia proceduralne powstały z winy zarządu Kompanii, który nie przekazał inwestorowi w odpowiednim czasie wszystkich wymaganych materiałów oraz celowo i świadomie opóźniał sfinalizowanie sprzedaży.

- Przedstawiliśmy wszystkie dokumenty jednoznacznie świadczące o tym, że wina leży po stronie Kompanii - mówi Dariusz Dudek - Natomiast po konferencji telewizja publiczna, w lokalnym programie informacyjnym, przedstawiła żenujący materiał, w którym m.in. pseudoekspert od górnictwa z ogólnopolskiego dziennika, podważył wiarygodność Gibson Group i w rezultacie uznał, że decyzja zarządu Kompanii jest słuszna. Przypuszczamy, że ta manipulacja, to zasługa rzecznika koncernu, który kiedyś pracował w śląskich mediach. W tej relacji całkowicie zignorowano nasze racje. A zatem, po co i dla kogo zorganizowaliśmy tę konferencję?

Właściciel szkockiej firmy **Tom Gibson** wydał oświadczenie, w którym podtrzymał wolę zakupu kopalni "Silesia" i poinformował, że środki na ten cel, w wysokości około 200 mln dolarów, zgromadzone są na jego koncie bankowym. Natomiast zarząd Kompanii zwrócił szkockiej firmie wadium w wysokości 4 mln zł, gdy tymczasem zgodnie z zapisem regulaminu przetargu, jeśli oferent nie wypełni wymogów formalno-prawnych to wówczas następuje przepadek wadium na rzecz Kompanii Węglowej.

- Skoro wina nie leży po stronie Kompanii, to dlaczego zarząd zwrócił wadium? - pytają związkowcy.

Komitet Protestacyjno-Strajkowy Kompanii Węglowej, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich górniczych central związkowych, wystosował do zarządu koncernu stanowisko, w którym zażądał pisemnej argumentacji podjętej uchwały w sprawie unieważnienia przetargu. Jednocześnie sprzeciwił się jakimkolwiek próbom likwidacji ruchu "Silesia" KWK "Brzeszcze-Silesia".

W poniedziałek związkowcy "S", wspierani przez liderów Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ "S" **Kazimierza Grajcarka** i **Dominika Kolorza**, spotkali się z zarządem Kompanii i zażądali uzasadnienia unieważnienia przetargu. Na wszystkie pytania przedstawiciele zarządu odpowiadali "nie, bo nie". Oznajmili, że powołany zostanie zespół, którego zadaniem będzie określenie przyszłości "Silesii", ale najprawdopodobniej w jego pracach niemożliwy będzie udział strony związkowej. W rezultacie związkowcy dali zarządowi dwutygodniowy termin na pisemne wyjaśnienie powodów unieważnienia przetargu.

Jeszcze w tym tygodniu do prokuratury trafi doniesienie związkowców o działaniu zarządu Kompanii na szkodę spółki. Kompania unieważniając przetarg zrezygnowała z 250 mln zł zysku.

Załoga kopalni jest zdeterminowana. Chce ratować drugie pod względem wielkości złoża węgla w kraju i swoje miejsca pracy. Związkowcy podkreślają, że konflikty należy rozwiązywać przy stole negocjacyjnym, a nie na ulicy, ale dla ratowania zakładu, biorą pod uwagę każdą ewentualność.

*Beata Gajdziszewska*

# Zażądali informacji od Kompanii

**Pilne spotkanie zarządu Kompanii Węglowej z przedstawicielami Komitetu Protestacyjno-Strajkowego warunkowało zawieszenie zaplanowanego na miniony poniedziałek dwugodzinnego strajku ostrzegawczego w kopalni „Halemba-Wirek”.**

W obliczu groźby górniczych central związkowych o rozszerzeniu protestu na wszystkie kopalnie koncernu, pracodawca zdecydował się na rozmowy ze związkowcami.

Przyczyną napiętej sytuacji społecznej w Kompanii są zagrożenia niezrealizowania porozumień płacowych zawartych w styczniu 2008 r. W kopalni "Halemba-Wirek" pracodawca jako pierwszy wyszedł z inicjatywą obniżenia pracownikom premii o 11 proc., uzasadniając te działania przekroczeniem wskaźnika wzrostu płac. Podobnych ruchów płacowych obawiają się górnicy z innych kopalń Kompanii.

Pracodawca zdecydował się na rozmowy ze związkowcami

W trakcie spotkania z zarządem Komitet Protestacyjno-Strajkowy zawnioskował m.in. o natychmiastowe przekazanie informacji o aktualnej sytuacji ekonomicznej spółki, łącznie z utworzonymi rezerwami finansowymi oraz o dostarczenie materiałów, które stanowiły podstawę do wyliczeń funduszu wynagrodzeń podczas styczniowych rozmów. Związkowcy zażądali również określenia przewidywanego wyniku finansowego Kompanii za 2008 rok oraz podstaw prawnych i metod wyliczenia uzasadniających różnicę ostatecznej wielkości nakazów płatniczych Państwowej Inspekcji Pracy.

W ocenie strony związkowej, niedoszacowanie funduszu płac na 2008 rok wynosi ok. 2,3 proc.

- O taką samą wielkość konieczne jest podniesienie wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na 2008 rok. Tym samym unikniemy spadków wynagrodzeń w drugim półroczu - argumentuje szef górniczej "Solidarności" **Dominik Kolorz**.

Kolejne rozmowy między zarządem Kompanii a związkowcami zaplanowane zostały na 16 lipca.

*Beata Gajdziszewska*

**Z Teresą Szkutnik, przewodniczącą „Solidarności” w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych Południe S.A. w Katowicach rozmawia Beata Gajdziszewska.**

# Kobieta szczęśliwa, to kobieta niezależna

- ***Niedawno wróciła Pani z Genewy, gdzie reprezentowała "S" podczas posiedzenia Komisji Kobiet Światowej Federacji Chemików, Energetyków i Górników. Jakie problemy zdominowały to kobiece spotkanie?***

Do Genewy przyjechały kobiety z całego świata. Z Rosji, Iraku, Tajlandii, Hiszpanii, Zimbabwe, Dani i Palestyny. Opowiadały o funkcjonowaniu związków zawodowych w swoich krajach i o przysługujących tam kobietom prawach. Wiem, że przedstawicielki krajów europejskich bardzo przeżyły szokujące relacje kobiet z Zimbabwe i Iraku. Byłyśmy emocjonalnie zdruzgotane i zszokowane. Tam kobiety nie mogą normalnie egzystować. Wszystko toczy się na granicy życia i śmierci. Wiejskie kobiety w Zimbabwe żyją w skrajnym ubóstwie, pracują na farmach za bardzo małe pieniądze, które nie wystarczają nawet na wyżywienie ich dzieci. Często, by zdobyć pożywienie, trudnią się prostytucją. Jej efektem jest rosnąca liczba zakażeń wirusem HIV, rodzą się dzieci chore na AIDS. W Zimbabwe brakuje wszystkiego. Rząd przechwytuje na potrzeby wojska pomoc humanitarną, dusi każdy przejaw walki o godne życie. Podobnie trudna sytuacja jest w Iraku, gdzie większość społeczeństwa, to kobiety, które muszą ciężko pracować za mężczyzn, ponieważ oni są na wojnie.

- ***A jak rozwijają się ruchy kobiece w tych krajach?***

Mimo, że kobiety w Zimbabwe często są traktowane, jak przestępcy, są torturowane, to jednak nie rezygnują z rozwoju ruchu kobiecego. Powstało tam nawet Stowarzyszenie Kobiet Prawników. Panie wzajemnie się wspierają, walczą z niesprawiedliwością, chcą godnie żyć w innym, nowym Zimbabwe. Natomiast w irackim ruchu związkowym uczestniczy bardzo niewiele kobiet. Nie mają prawa należeć do związków zawodowych. Ostatnio udało się im zorganizować konferencję dla kobiet. Była tak interesująca, że mówiono i pisano o niej w mediach. Co ciekawe, niezwykłe zainteresowanie pracą związkową zauważa się w Palestynie. Tam do związków należy 65 proc. kobiet. Organizują liczne seminaria i konferencje. Priorytetem tamtejszych liderek związkowych jest wprowadzenie 20 proc. kobiet do rządu.

Teresa Szkutnik w towarzystwie irackiej koleżanki, Rasziny

- ***O czym mówiła Pani w swoim sprawozdaniu?***

Omówiłam pracę kobiecych organizacji w NSZZ "S" sprowadzającą się m.in. do opracowywania strategii dotyczącej wprowadzania do władz związkowych kobiet ambitnych, wspierających swoimi inicjatywami i pomysłami rozwój związku. Przedstawiłam również informacje na temat nierównego w naszym kraju traktowania kobiet na wszystkich rodzajach stanowisk pracy, ich dyskryminacji w awansach zawodowych i różnicach w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, zatrudnionych na tych samych stanowiskach

- ***Wydaje się, że nasze problemy to sielanka w porównaniu z dramatami kobiet z innych krajów...***

Rzeczywiście. Po wysłuchaniu relacji kobiet z Zimbabwe i Iraku nasze europejskie problemy wydały się takie małe, rozwiązywalne i do pokonania. Bardzo chciałabym, aby kobiety z tych krajów mogły kiedyś na międzynarodowym forum oświadczyć, że są szczęśliwe, spełnione zawodowo, związkowo i prywatnie. Ja właśnie tak powiedziałam podczas spotkania w Genewie. Bo kobieta szczęśliwa, to kobieta niezależna, mogąca wyartykułować własne poglądy w każdej sytuacji. To kobieta mająca możliwość decydowania o własnym życiu.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

# Piłatowy wyrok

**Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że Czesław Kiszczak jest winny nieumyślnego przyczynienia się do tragedii w śląskich kopalniach w grudniu 1981 r. i... umorzył postępowanie. - To skandal - krzyczeli górnicy z „Wujka" zebrani na sali sądowej.**

Prokuratura powoływała się na tajny szyfrogram wydany przez Kiszczaka już po wprowadzeniu stanu wojennego, ale jeszcze przed opublikowaniem dekretu o nim. Szyfrogram zezwalał oddziałom milicji pacyfikującym strajkujące zakłady na użycie broni palnej, przez co - zdaniem prokuratora - Kiszczak "umyślnie sprowadził niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi".

Uzasadniając umorzenie sprawy sędzia **Ireneusz Szulewicz** powiedział, że wydając tajny szyfrogram Kiszczak popełnił "jedynie występek", nieumyślnie przyczynił się do tragedii w śląskich kopalniach, a jego czyn przedawnił się w 1986 r. - Kłóci się to z poczuciem sprawiedliwości, ale polskie prawo przewiduje, iż czyny nieumyślne ludzi aparatu władzy PRL przedawniają się na ogólnych zasadach - czyli po pięciu latach od ich popełnienia - powiedział sędzia Szulewicz. Dodał jednak, że na generale "ciąży pośrednia odpowiedzialność za matactwa i ukrywanie sprawców tragedii".

**Stanisław Płatek**, jeden z przywódców strajku w kopalni "Wujek" nazwał wyrok warszawskiego sądu "nijakim" i "piłatowym". - Nie chciałbym powiedzieć, że to hańba polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale skandal to adekwatne stwierdzenie - powiedział.

### Spór o szyfrogram

Sąd przyjął argumentację obrońców Kiszczaka, że nie ma "związku między szyfrogramem a strzałami w Jastrzębiu Zdroju i Katowicach", gdyż szyfrogram powielał jedynie dekret o stanie wojennym. Jednak w szyfrogramie zabrakło najważniejszych informacji dekretu, dotyczących instrukcji użycia broni palnej.

Kiszczaka obciążają jeszcze inne fakty. Ci sami zomowcy, którzy strzelali do górników z kopalni "Wujek", dzień wcześniej brutalnie spacyfikowali kopalnię "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu Zdroju. Tam również padły strzały z ostrej amunicji i tylko cudem nikt nie zginął. Po akcjach w śląskich kopalniach wobec członków plutonu specjalnego nie zostały wyciągnięte żadne konsekwencje. Przeciwnie. Wszyscy zostali nagrodzeni, a zacieranie śladów zbrodni rozpoczęło się niemal natychmiast.

Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie przeciwko gen. Kiszczakowi, ale pełnomocnicy górników z „Wujka" zapowiadają złożenie apelacji

### Zapowiedzieli apelację

Wyrok jest nieprawomocny. Pełnomocnik oskarżycieli mecenas **Maciej Bednarkiewicz** już zapowiedział złożenie apelacji. W wypowiedziach dla dziennikarzy podkreślał, że nie zgadza się z uzasadnieniem wyroku. Zdaniem mec. Bednarkiewicza nie można mówić o nieumyślnej winie Kiszczaka i o tym, że "nie była to zbrodnia komunistyczna".

Proces Czesława Kiszczaka toczy się od 1994 r., a wyrok warszawskiego sądu okręgowego jest już trzecim wyrokiem sądu I instancji w tej sprawie. W 1996 r. byłego szefa MSW uniewinniono, a w 2004 r. skazano na dwa lata więzienia w zawieszeniu. Oba wyroki zostały uchylone przez Sąd Apelacyjny. Kiszczak będzie jeszcze sądzony za wprowadzenie stanu wojennego.

*Agnieszka Konieczny*

### Czekaliśmy na sprawiedliwość

Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" z zażenowaniem przyjęła wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, umarzający sprawę Czesława Kiszczaka oskarżonego o przyczynienie się do śmierci 9 górników, podczas brutalnej pacyfikacji kopalni "Wujek" w grudniu 1981 r.

- Po wyroku skazującym milicjantów pacyfikujących górników z "Wujka" poczuliśmy ulgę. W procesie przeciwko członkom plutonu specjalnego pokazano, że ktoś do górników strzelał i ktoś ich zabił. Wtedy mówiliśmy, że została ukarana tylko ręka, a nie głowa. Teraz okazało się, że nie było głowy, która wydała rozkaz. Na wyrok warszawskiego sądu oczekiwaliśmy z nadzieją, że wreszcie po 27 latach przyjdzie czas na sprawiedliwość i jeden z twórców stanu wojennego zostanie wskazany i ukarany. Jednak Sądowi zabrakło determinacji, by dowieść, że następstwem wydania przez Czesława Kiszczaka tajnego szyfrogramu było użycie broni z ostrą amunicją podczas pacyfikacji śląskich kopalń - głosi treść stanowiska Śląsko-Dąbrowskiej "S".

Zarząd Regionu podkreślił, że wszystkie uprawnione do tego organy naszego Państwa i instytucje powinny doprowadzić do rzetelnego osądzenia winnych wprowadzenia stanu wojennego.

### Proces autorów stanu wojennego

12 września rozpocznie się proces autorów stanu wojennego, w tym **Wojciecha Jaruzelskiego**, Czesława Kiszczaka i **Stanisława Kani**. O takim terminie poinformował Sąd Okręgowy w Warszawie.

W czerwcu Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uchylił decyzję sądu okręgowego, który w maju na wniosek obrony zwrócił sprawę katowickiemu pionowi śledczemu IPN w celu uzupełnienia "istotnych braków" śledztwa.

# Godna praca – godna emerytura

**- Ten rząd nie prowadzi żadnego dialogu, jeżeli chodzi o sprawy pracownicze. Stoimy pod murem. Pokojowe możliwości negocjacji zostały już wyczerpane. Jako Związek pokażemy swoją siłę - mówił przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" Piotr Duda, podczas nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Regionu.**

Rozpoczęły się już przygotowania do ogólnopolskiej manifestacji "Solidarności", która odbędzie się 29 sierpnia w Warszawie.

W trakcie ZR Piotr Duda podkreślił, że na krajowym szczeblu Komisji Trójstronnej pozorowane są rozmowy dotyczące najważniejszych problemów pracowniczych, takich jak emerytury pomostowe, emerytury dla pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych czy świadczenia emerytalne dla poszczególnych służb mundurowych.

Przewodniczący ZR skrytykował rząd za to, że nie chce rozmawiać o całym systemie emerytalnym, a próbuje oddzielnie spotykać się z poszczególnymi grupami zawodowymi.

- Nie będzie żadnego kupczenia przywilejami - zapowiedział. - Jeżeli Centralny Instytut Ochrony Pracy, czy Instytut Medycyny Pracy uznają, że z danego stanowiska pracownik powinien odejść na wcześniejszą emeryturę, to tak musi się stać. W takim przypadku nie powinny być brane pod uwagę, ani kwestie finansowe, ani polityczne.

- Stoimy pod murem. Na szczeblu Komisji Krajowej nie ma żadnego dialogu na temat najważniejszych spraw pracowniczych - mówił przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S" Piotr Duda podczas posiedzenia ZR

Zdaniem przewodniczącego ZR, rząd jest przekonany, że jesienią wprowadzi ustawę emerytalną w przewidzianym przez siebie kształcie, o czym świadczą chociażby wypowiedzi ministra finansów, który zapowiada, że przyszłoroczny deficyt będzie najniższy w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

"Solidarność" jest oburzona przekazaniem do Sejmu, bez konsultacji społecznych, tzw. "ustawy kominowej".

- Nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o wynagrodzenia prezesów spółek skarbu państwa, a w dalszym ciągu blokowany jest wzrost wynagrodzeń w zakładach - podkreślił Piotr Duda.

Decyzja o demonstracji zapadła podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej. Protest obędzie się w ramach kampanii "Godna praca - godna emerytura". Wcześniej Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjął uchwałę wzywającą KK do zorganizowania w Warszawie manifestacji, z udziałem wszystkich branż.

*Agnieszka Konieczny*

# Chcemy normalnie działać

**W Centrum Opiekuńczo-Wychowawczym Pomocy Dziecku i Rodzinie w Sosnowcu „Solidarność" powstała na początku roku, ale Komisja Zakładowa do tej pory nie doczekała się pomieszczenia związkowego.**

- W tej sprawie bardzo trudno o porozumienie z panią dyrektor - mówią **Dorota Witkowska** i **Alicja Kubica** z "Solidarności" Centrum. - Wiemy, że możliwości lokalowe ośrodka są skromne, ale jak się chce, to wszystko można.

Związkowcy skarżą się również, że z tablicy ogłoszeń niemal natychmiast znikają wszystkie ważne informacje, co znacznie utrudnia kontakt z pracownikami, zwłaszcza w pozostałych placówkach. Centrum posiada kilka Zespołów Opiekuńczo-Wychowawczych i Ośrodek Adopcyjny.

- Nie chcemy wiele, tylko prowadzić normalną działalność związkową i rozmawiać o sprawach pracowniczych. Najważniejsze z nich to podwyżki wynagrodzeń i zmiana systemu pracy salowych na dwunastogodzinny - mówią Dorota Witkowska i Alicja Kubica.

*ak*

- Nie chcemy wiele, tylko prowadzić normalną działalność związkową - mówią Dorota Witkowska i Alicja Kubica

# Stanowisko Rady Ochrony Pracy

z dnia 8 lipca 2008 roku

**w sprawie przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych**

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 2008 roku, po wysłuchaniu informacji przedłożonej przez Głównego Inspektora Pracy, dotyczącej kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych, informacji dotyczącej działań prokuratury na rzecz ochrony pracowników i ich uprawnień przygotowanej przez Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej oraz w wyniku dyskusji przedstawia następujące stanowisko:

- Rada Ochrony Pracy wyraża zadowolenie z powodu poprawy przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym dotyczącego bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych, w szczególności wielkopowierzchniowych, na którą w istotny sposób wpłynęły systematyczne kontrole Państwowej Inspekcji Pracy.

  Sytuacja w placówkach handlowych wymaga jednak dalszej poprawy. Dotyczy to szczególnie mniejszych placówek handlu detalicznego oraz nowootwieranych obiektów. Rada Ochrony Pracy podkreśla, że niezawarcie przez pracodawcę umów oraz uchylanie się od wypłacania wynagrodzenia jest wykroczeniem, a w przypadku uporczywym jest przestępstwem, co w świetle obecnego prawa powinno być jednoznacznie rozstrzygane przez sądy. Niezbędna jest tu ścisła współpraca między prokuraturą a Państwową Inspekcją Pracy w dokumentowaniu tych spraw, a w przypadku nieuzasadnionych umorzeń, działania zmierzające do podjęcia na nowo postępowania w trybie art. 327 § 1 Kodeksu postępowania karnego.
- Rada Ochrony Pracy uważa, że nieprzestrzeganie przepisów prawa i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie placówek handlowych stanowi zagrożenia zarówno dla pracowników jak i klientów.

Mając na uwadze konieczność dalszej poprawy przestrzegania przepisów prawa pracy oraz stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych, Rada Ochrony Pracy uznaje w obecnej sytuacji za konieczne:

- monitorowanie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych,
- systematyczne prowadzenie działań prewencyjnych mających na celu popularyzację zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach handlowych,
- promowanie współudziału pracowników i wzmacnianie roli ich przedstawicieli w kształtowaniu odpowiednich warunków pracy,
- kontynuowanie i usprawnianie współdziałania Państwowej Inspekcji Pracy z prokuraturą w sprawach dotyczących przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przewodnicząca
Rady Ochrony Pracy
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka

# Zarządzenie regulaminowe

**Zmian w regulaminie pracy - przewidującego m.in. ustalanie stawek ekwiwalentu za używanie własnego obuwia i odzieży roboczej przez komisję składającą się z przedstawicieli związku zawodowego oraz pracodawcy - domaga się „Solidarność" Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zawierciu.**

Związkowcy zwracają przy tym uwagę, że regulamin pracy został wprowadzony zarządzenia powiatowego inspektora sanitarnego, bez wymaganych przez Kodeks pracy uzgodnień ze stroną związkową. Tymczasem zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 21 marca 2001 r. (sygn. akt I PKN 320/00) regulamin pracy wydany przez pracodawcę bez wymaganego uzgodnienia z zakładową organizacją związkową nie ma mocy wiążącej. "Solidarność" jest przy tym jedynym działającym w zawierciańskim Sanepidzie związkiem zawodowym.

- Regulamin pracy może zatem zostać wprowadzony bądź zmieniony wyłącznie, gdy zakładowa organizacja związkowa zgadza się na treść regulaminu - wyjaśnia **Robert Miszczyk**, prawnik Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Regulamin pracy traci tym samym charakter aktu stanowionego wyłącznie przez pracodawcę i zbliża się swym charakterem prawnym do układu zbiorowego pracy, będącego porozumieniem między pracodawcą a związkami zawodowymi.

Mimo jasnych zapisów ustawowych i ugruntowanej doktryny powiatowy inspektor sanitarny przez ponad kwartał uważał, że nie tylko nie musiał, ale wręcz nie powinien uzgadniać regulaminu pracy! Dopiero na początku lipca zwrócił się do zakładowej "Solidarności" o ustalenie terminu uzgodnienia zmian w treści regulaminu, ale nie całego - obowiązującego od roku - dokumentu. Nowelizacja nie wprowadza przy tym społecznej kontroli nad ustalaniem wysokości ekwiwalentu za odzież roboczą.

*(zaw)*

# Harmonogram szkoleń na II półrocze 2008 r.

| Nr turn. | Termin szkolenia | Rodzaj szkolenia |
|---|---|---|
| I | 01- 05.09 | Wybrane elementy prawa pracy |
| II | 08 - 12.09 | Ogólnozwiązkowe |
| III | 15 - 19.09 | Tworzenie i negocjowanie układów zbiorowych pracy |
| IV | 22 - 26.09 | Prawo pracy cz. II |
| V | 29.09 - 03.10 | Wybrane elementy prawa pracy |
| VI | 06.10 - 10.10 | Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne |
| VII | 13.10 - 17.10 | Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność" |
| VIII | 27.10 - 31.10 | Wybrane elementy prawa pracy |
| IX | 03.11 - 07.11 | Wsparcie koleżeńskie |
| X | 03.11 - 07.11 | Prawo pracy cz. II |
| XI | 10.11 - 14.11 | Ogólnozwiązkowe |
| XII | 17.11 - 21.11 | Negocjować można wszystko |
| XIII | 24.11 - 28.11 | Wybrane elementy prawa pracy |
| XIV | 01.12 - 05.12 | Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne |
| XV | 08.12 - 12.12 | Skuteczny działacz, Lider w NSZZ „Solidarność" |
| XVI | 15.12 - 19.12 | Tworzenie i negocjowanie Układów Zbiorowych Pracy |

# Solidarni ze zwalnianymi pracownikami

**„Solidarność" Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych w Tarnowskich Górach rozpoczęła akcję protestacyjną. Zakład, należący do Grupy FAMUR, został oflagowany.**

Powodem protestu są zwolnienia grupowe w Grupie FAMUR. Rozpoczęta akcja to zarazem gest solidarności ze zwalnianymi pracownikami. Na pierwszy ogień poszli zatrudnieni w nowosądeckim Nowomagu i w Piomie w Piotrkowie Trybunalskim.

Związkowcy "S" protestują również przeciwko niskim płacom w FAMURZE.

Jak informuje przewodniczący "S" w FAZOS-ie **Dariusz Warda**, w niektórych spółkach wynagrodzenia pracowników niekorzystnie odbiegają od średniej krajowej, gdy tymczasem zyski osiągane przez FAMUR są niebagatelne.

Strona związkowa wskazuje także, że w grupie FAMUR brak jest przepływu informacji na temat przedsiębiorstwa.

- Kilka tygodni temu spotkaliśmy się z właścicielem FAMURU. Wówczas nie poinformował nas o projekcie podziału Piomy na dwa odrębne zakłady. Pracownicy tej spółki dowiedzieli się o tym z internetu - mówi Dariusz Warda.

Związkowcy nie wykluczają zorganizowania pikiety przed katowicką siedzibą Famuru.

*B.G.*

# Festyn u druhów

**Położony nad malowniczym jurajskim zalewem harcerski ośrodek w Kostkowicach wybrano na miejsce - zaplanowanego na sobotę, 13 września - pikniku zawierciańskiej „Solidarności".**

Udział w nim zapowiedzieli związkowcy z praktycznie wszystkich organizacji zakładowych "S" na terenie ziemi zawierciańskiej.

- Jesteśmy już po pierwszych rozmowach z Hufcem ZHP dotyczących udostępnienia ośrodka - mówi **Małgorzata Grabowska**, koordynatorka związkowego pikniku. - Czas zatem zabrać się za przygotowania techniczne oraz ustalenie liczby uczestników.

Według wstępnych szacunków w pikniku zawierciańskiej "Solidarności" weźmie udział co najmniej pół tysiąca związkowców.

*(zaw)*

**Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7**; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI** • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
**Redaguje zespół:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
**Druk:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 15 lipca 2008 r.*

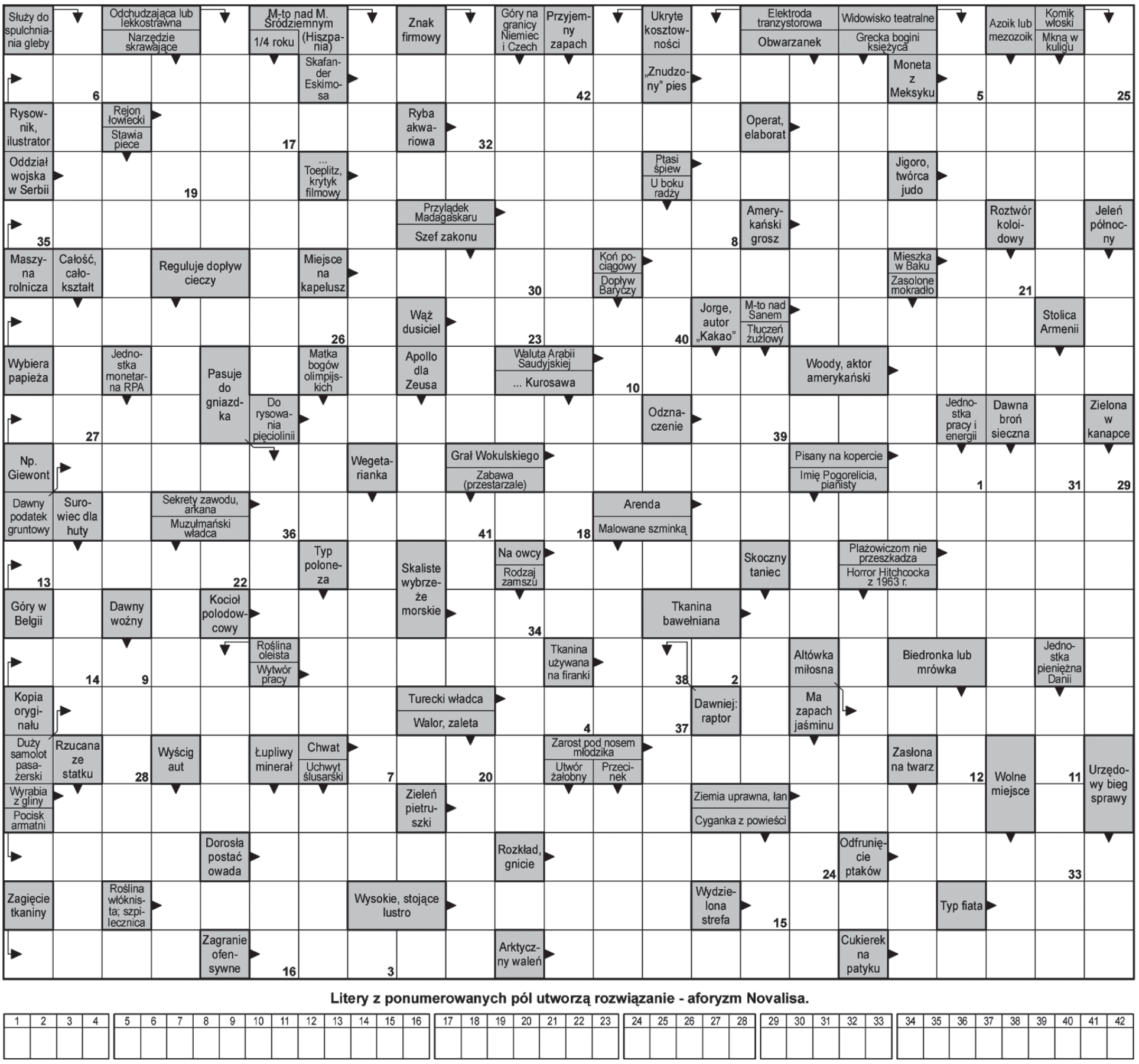


**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Novalisa.**

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

# Dąbrowski szpital oflagowany

**„Solidarność" Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej weszła w spór zbiorowy z pracodawcą.**

Dyrekcja placówki nie przystała na żądania związkowców, którzy domagają się unieważnienia konkursu na przejęcie usług laboratoriów analitycznego i mikrobiologicznego przez firmę zewnętrzną. Sprzeciw strony związkowej budzi brak pakietu gwarancji pracowniczych dla pracowników laboratoriów, który powinien stanowić integralną część umowy z przyszłym oferentem. Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami pracodawcy, ewentualne wyłączenia określonych grup zawodowych ze struktur szpitala, miały być konsultowane i analizowane z organizacjami związkowymi.

- Oflagowaliśmy już szpital i przeznaczone do wyłączenia laboratoria, pracownicy informują pacjentów o sytuacji w placówce, a mieszkańcy miasta składają podpisy poparcia dla laborantów - mówi **Elżbieta Żuchowicz**, przewodnicząca "S" w dąbrowskim szpitalu.

Związkowcy i pracownicy laboratoriów spotkali się już z przewodniczącą Rady Miasta **Agnieszką Pasternak**. Skutecznie zawnioskowali o spotkanie z radnymi, którzy w imieniu organu założycielskiego, będą decydować o ograniczeniu działalności szpitala, polegającej na wyłączeniu laboratoriów z jego struktur.

- Chcemy przekonać radnych, że taka decyzja będzie miała bardzo niekorzystny wpływ na przyszłe warunki pracy laborantów. *B.G.*

# Bez światełka w tunelu

**Tylko 70 proc. wynagrodzeń za czerwiec otrzymali w terminie pracownicy Huty Szkła Gospodarczego w Zawierciu. Nie wiadomo przy tym, kiedy zostanie wypłacona pozostała część pensji. To już drugi miesiąc z rzędu, kiedy załoga huty nie dostała płac w terminie.**

- Ani syndyk, ani nikt z kierownictwa zakładu nie potrafi powiedzieć, kiedy zostaną uregulowane zaległości - mówi **Mariusz Książak**, przewodniczący "Solidarności" Huty Szkła Gospodarczego w Zawierciu. - Nikt również nie informuje załogi o przyczynach finansowych kłopotów zakładu.

Syndyk (spółka od sierpnia ubiegłego roku jest w upadłości) chętnie natomiast przekonuje lokalne gazety, że huta jest w doskonałym stanie technicznym, co z jednej strony dziwi, a z drugiej irytuje pracowników. Dziurawe dachy sprawiają bowiem, że w halach można zmoknąć nie tylko podczas ulewnych deszczów. Pojawiły się w nich już nawet brezentowe namioty, mające chronić pracowników i urządzenia przed wodą.

- Rzeczywiście chronią one przed deszczem, ale jednocześnie pogarszają wentylację, a tym samym warunki BHP - stwierdza Stanisław Paliński z "Solidarności" Huty Szkła Gospodarczego.

Najprawdopodobniej kłopoty finansowe huty spowodowane są rosnącymi cenami gazu (mają one zasadniczy wpływ na koszty), paliw i energii. Nie zmienia to jednak faktu, że w konsekwencji mogą one doprowadzić do likwidacji zakładu, a tym samym miejsc pracy.

- To realne zagrożenie. Spółka jest postawiona w stan likwidacji upadłościowej - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Dobrze, gdyby syndyk zdołała uratować zakład i miejsca pracy, często wymagające wąskiej zawodowej specjalizacji.

Zadaniem syndyka jest jednak przede wszystkim sprzedanie huty i spłacenie jej wierzycieli. Niestety cały czas nie ma inwestora gotowego kupić cały zakład, nawet mimo zapewnień, że jest on w dobrym stanie technicznym.

*(zaw)*

NSZZ Solidarność
REGION ŚLĄSKO DĄBROWSKI

Katowice, 14 lipca 2008 r.

**Komisje Zakładowe**
**NSZZ „Solidarność”**
**Regionu Śląsko-Dąbrowskiego**

**Koleżanki i Koledzy**

„W obronie Twoich praw” – to hasło, któremu „Solidarność” jest wierna od początku swojego istnienia. Godność pracownicza i dobro Polaków zawsze były dla naszego Związku najważniejsze, co wielokrotnie udowodniliśmy w minionych 28 latach.

Niestety, podobnie jak w 1980 roku, dziś znów musimy się o te wartości upomnieć. Już chyba każdy widzi, jak rząd PO–PSL lekceważy dialog społeczny, który w przypadku naszego regionu kończy się definitywnie na szczeblu wojewody. Rząd jest głuchy na nasze postulaty dotyczące wyższych zarobków i godnej emerytury. Do tego dochodzą bezczelne próby liberalizacji Kodeksu pracy i ograniczania praw związkowych. A wszystko to przy gładko, ale coraz bardziej pusto i śmiesznie brzmiących sloganach o cudach, miłości i postępie.

Dlatego też Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o zorganizowaniu 29 sierpnia ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie pod hasłem „Godna praca – godna emerytura". Nasz Związek domaga się:

- **prawa do wcześniejszej emerytury dla wszystkich zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze,**
- **wzrostu płac w sferze budżetowej faktycznie rekompensujący podwyżki cen,**
- **podwyższenia płacy minimalnej do wys. 50 proc. średniej krajowej,**
- **nowelizacji ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń.**

Apeluję do wszystkich organizacji zakładowych oraz członków „Solidarności” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim bądźmy razem na ulicach Warszawy, naszym statutowym obowiązkiem jest uczestniczyć w tej akcji, nagromadzonych problemów nikt za nas nie rozwiąże.

Jeśli więc do Warszawy nie pojedziemy wszyscy, to tym samym wyślemy rządzącym sygnał, że nie muszą się z nami liczyć i że wszystko im wolno. Że zgadzamy się na niskie zarobki, głodowe emerytury i ograniczenie praw pracowniczych. Demonstracja w Warszawie powinna być ostatnim, bardzo ostrym ostrzeżeniem dla tego rządu.

29 sierpnia – w przededniu rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych – jako związkowcy znów mamy szansę się zjednoczyć i walczyć o nasze prawa.
Nie wolno tej szansy przespać! Nieobecni nie mają racji!

Piotr Duda
Przewodniczący Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”